

Wspomnienia szkolnych lat.. czyli wywiad z panią Jadwigą Rędziak

„Gazeton”: *Do jakiej szkoły Pani chodziła?*

Pani Jadwiga Rędziak: Do Technikum Budowlanego.

G: *Od zawsze interesowała się Pani geografią?*

P. J. Rędziak: (uśmiech) Geografia stała się moją pasją dopiero po ukończeniu szkoły.

G: *Jeśli nie geografią, to jakimi przedmiotami się Pani interesowała? Jakie przedmioty lubiła pani najbardziej?*

P. Rędziak: Nie miałam jednego ulubionego przedmiotu, interesowałam się wszystkimi.

G: *Co może Pani powiedzieć o zmianach jakie zaszły od tamtych lat?*

P. Rędziak: W tym czasie nastąpiły olbrzymie zmiany. Przede wszystkim relacja nauczyciela z uczniem, teraz jest mniejszy dystans pomiędzy nimi. Do nauczycieli zwracano się tytułem „profesor”, mimo, że nauczyciel nie miał takiego stopnia wykształcenia. To był po prostu wyraz szacunku. Książki były fantastyczne, szczególnie pamiętam „Elementarz Falskiego”, który był niesamowity. Przerwy chętnie spędzałam na zabawie, a przede wszystkim na grze w gumę. (śmiech).

G: *Obowiązywały wtedy uczniów jakieś stroje, np. mundurki?*

P. Rędziak: Tak, podobało mi się, że nosiliśmy fartuszki. Były one z materiału dederon, który był praktyczny, szybko wysychał; mieliśmy 2 kołnierzyki, które były na guziczki. Nosiliśmy juniorki, czyli buty profilaktyczne, które nie dopuszczały do płaskostopia. Do tego był jeszcze pasek, który wiązało się z przodu, ale ja bardzo lubiłam wiązać go z tyłu. (śmiech)

G: *Jacy wówczas byli nauczyciele?*

P. Rędziak: Nauczyciele byli różni, tak jak i teraz. Niektórzy wzbudzali strach, na przykład zawsze przed matematyką nogi się ugiwały. Myślę, że chyba teraz jest tak samo.

Dla mnie nauczyciel był drugą osobą po rodzicach. Choć... zastanawiam się czy nawet nie pierwszą. Miło wspominałam swoją wychowawczynię z podstawówki, zawsze podziwialiśmy jej styl, urodę i wiedzę.

G: *Co wspomina Pani najlepiej: podstawówkę czy szkołę średnią?*

P. Rędziak: Mam wiele wspaniałych wspomnień z podstawówki i ze szkoły średniej. Skłaniałabym się jednak do podstawówki.

G: *Ostatnie pytanie... Czy była Pani dobrą uczennicą?*

P. Rędziak: (śmiech) Staralam się jak mogłam. Czasami kombinowałam, ściagałam, ale to chyba jak każdy uczeń.

IRYSZEK, MIKOŁAJCZYK